

Nastroje wśród Niemców w Argentynie

Hrabia Semsey powiedział mi, że na mocy rozmów z dyplomatami niemieckimi v. Pochhammerem i Meynem wnioskuje, że morale u Niemców w Argentynie spadł bardzo nisko. Niemcy oburzeni są do głębi na Argentyńczyków, za "nielojalne stanowisko" i odgrają się, że w razie potrzeby skompromitują większość decydujących wojskowych argentyńskich. Von Pochhammer przyznaje pozatem, że wojna jest przez Rzeszę przegrana, ale twierdzi, że jeszcze nie wygrana przez Anglię i wyraźnie daje do zrozumienia, że w jego przekonaniu porozumienie Rzeszy z Rosją, które uważa za jedyne wyjście z sytuacji, jest nietylko możliwe, ale "bardziej niż prawdopodobne". Przypuszcza on, że Rosja nie przejdzie linii demarkacyjnej Mołotow, Ribbentrop, a pozostawi Rzeszy wolną rękę w odpięciu najazdu na Francję. Informator powiedział, że v. P. przekonywał go, że nikt na świecie nie może w tej chwili wiedzieć jaki rezultat da inwazja - obie strony są do niej dobrze przygotowane i prawdopodobnie imponderabilia zadecydują. Rosja zdaniem dyplomaty niemieckiego jest zainteresowana w tem, aby alianci ponieśli porażkę i napewno przez ofensywę włąb centralnej Polski i Rzeszy nie będzie uniemożliwiać niemieckiemu sztabowi generalnemu odparcia inwazji.

Pozatem S. odniósł wrażenie, że Niemcy przywiązują dużą wagę do pośrednictwa japońskiego między Berlinem a Moskwą i liczą się, że da ono rezultaty.

Za zgodność odpisu:

*H. Semsey*